

Start zawodowy początkującego nauczyciela

Zdaniem socjologów „**wchodzenie w świat pracy zawodowej**” jest procesem uniwersalnym, który polega na przejściu z rodziny i instytucji oświatowych do instytucji zawodowych.

Podjęcie pracy jest źródłem przeżywania kryzysu związanego z każdorazowym podejmowaniem nowej roli społecznej. Pojęcie **kryzysu** (za E. H. Eriksonem) to cały kompleks psychologicznej aktywności jednostki, skierowanej na przystosowanie się do wymagań środowiska społecznego. Na kolejnych etapach życia jednostka musi dokonać określonych wyborów, aby móc podjąć się nowej roli, która stawia nowe wymagania, dotychczas jeszcze jej nie znane. Proces ten wywołuje silne napięcia emocjonalne, które za każdym razem muszą być przez jednostkę opanowane.

W życiu człowieka można wyróżnić:

- kryzysy wynikające z sezonowości życia jednostki
- kryzysy wynikające z działań, jakie człowiek podejmuje w ciągu życia (szczególnie kryzysy związane z karierą zawodową)

Podjęcie pracy może się wiązać z wieloma trudnościami i napięciami składającymi się na zjawisko, zwane **szokiem startu zawodowego**.

Zjawisko to dotyczy zdaniem wielu badaczy nauczycieli dotkliwiej niż inne grupy zawodowe. Jest to związane ze specyfiką pracy w szkole, gdzie początkujący nauczyciel jest z reguły pozostawiany sam z klasą i może liczyć tylko na niewielką pomoc z zewnątrz: „początkujący nauczyciel jest niczym podróżny w obcym kraju, którego nikt nie zna, nie zna też obowiązujących w nim zasad, obyczajów, kultury, ale w którym musi objąć ważną pozycję”.

Początkujący nauczyciel przypuszcza, że wie, co go czeka; wiele razy widział, jak wygląda życie w szkole, i nie jest w szkole kimś obcym. Wypracował sobie obraz (wizję) zawodu nauczyciela i jego miejsca w szkole. Problem pojawia się wtedy, kiedy rola ucznia zmienia się w rolę nauczyciela; trzeba stanąć na scenie klasy i dobrze odegrać swoją rolę. Wówczas znajome otoczenie zamienia się w coś obcego i nieznanego, z czym trzeba sobie samemu poradzić. Konfrontacja z rzeczywistością jest często brutalnym zderzeniem z marzeniami i wyobrażeniami. To, jaki przebieg takie zderzenie będzie miało, zależy w znacznym stopniu od osobowości początkującego nauczyciela, jego poczucia kompetencji, a także rzeczywistych kompetencji.

Przystosowanie się do zawodu jest dynamicznym i złożonym procesem rozwojowym.

Początkowy etap pracy można nazwać **etapem nastawionym na przetrwanie**, kiedy to człowiek zaczyna myśleć po raz pierwszy o sobie jako o nauczycielu, skupia się na tym, czy uczniowie go polubią, czy uda mu się utrzymać kontrolę nad klasą, tak by sprawy nie wyszły mu z rąk. Nauczyciele znajdujący się w tej fazie mają złe sny, w których uczniowie wymykają się spod kontroli. Dopiero w następnych etapach nauczyciel kładzie nacisk na dydaktykę i na ucznia.

Zanim młody nauczyciel przejdzie z etapu nastawienia na przetrwanie do etapu konsolidacji, a następnie biegłości, jest narażony na specyficzne dla tego okresu trudności. Zdawanie sobie przez nauczycieli sprawy z takiego przebiegu początkowego okresu ich pracy mogłoby ułatwić radzenie sobie z własnymi problemami i troskami składającymi się na szok startu zawodowego.

Louisi i Isaacson wymieniają następujące niespodzianki związane z podejmowaniem pracy nauczyciela:

1. Świadome oczekiwania pozostają nie spełnione w trakcie pierwszych doświadczeń zawodowych.
2. Oczekiwania związane z samym sobą nie znajdują potwierdzenia.
3. Nieświadome oczekiwania wobec zawodu zostają nie zrealizowane.

Trudności związane z przewidywaniem swoich wewnętrznych reakcji na określone doświadczenia. Zawodność wyniesionych z poprzednich organizacji założeń kulturowych służących jako wskazówki do działania w nowej organizacji.

Świadomość nauczycieli co do przebiegu początkowego okresu pracy zawodowej oraz związanych z tym specyficznych trudności mogłaby w znacznym stopniu ułatwić pogodzenie się z troskami, obawami i lękami oraz przejście do bardziej dojrzałego funkcjonowania zawodowego.

Problemy dotyczące startu zawodowego nauczycieli są nieco inne od problemów obserwowanych w innych zawodach. Wynika to ze specyfiki zawodu nauczyciela, który już od początku jest obciążony odpowiedzialnością za grupę młodych ludzi. Kiedy drzwi klasy się zamykają, nauczyciel musi samodzielnie kierować grupą kilkudziesięcioroga dzieci, a jednocześnie dbać o ich bezpieczeństwo, no i, oczywiście, je uczyć.

W innych zawodach pracownik dopiero po zapoznaniu się ze swoją pracą jest obciążony funkcjami kierowniczymi i odpowiedzialnością za innych ludzi. Młody nauczyciel natomiast musi działać samodzielnie, co wynika z organizacji szkoły, która rzadko dopuszcza

prowadzenie lekcji przez więcej niż jednego nauczyciela. W szkole kontakt z współpracownikami jest bardzo ograniczony i właściwie sprowadza się do spotkań w pokoju nauczycielskim podczas przerw. Jest to zbyt mało, aby czuć wsparcie kolegi czy koleżanki po fachu. Te skąpe kontakty między nauczycielami uniemożliwiają lub znacznie ograniczają wymianę doświadczeń, które są tak pomocne dla pracowników rozpoczynających pracę w innych zawodach. Można także się zetknąć ze stwierdzeniami, że "młodym najlepiej zrobi, jeśli na wstępie przejdą twardą szkołę".

To, jak będzie przebiegała kariera zawodowa młodego człowieka startującego w zawodzie nauczyciela, w znacznym stopniu zależy od jej początków. Proces adaptacji przebiega na ogół spontanicznie, rzadziej jest realizowany przez zamierzone zabiegi i specjalnie powołane instytucje. Wydaje się, że organizowanie opieki nad młodym nauczycielem oraz wprowadzanie go do pracy zawodowej powinno spoczywać na ramionach szkolnej społeczności. Bardziej doświadczeni nauczyciele oraz dyrektorzy swym codziennym postępowaniem mogą wywierać wpływ na motywację i pracę młodych nauczycieli. Od nich zależy, czy młodzi ludzie przejmą wzorce pracy efektywnej i twórczej, wykonywanej zgodnie z umiejętnościami i ambicjami zawodowymi.

Szczególną rolę we wprowadzaniu nauczyciela do pracy ma do spełnienia **dyrektor szkoły**. Do niego powinno należeć zapewnienie mu jak najlepszych warunków pracy oraz takie podstawowe działania, jak przedstawienie nowego pracownika pozostałym nauczycielom i uczniom. Początkujący nauczyciel nie powinien jednak czekać na pomoc z zewnątrz (która może nie nadejść), ale samodzielnie podjąć działania ułatwiające wcielenie się w nową rolę. Jedną z form takiego działania może być wybranie sobie mentora, który służyłby radą i pomocą. Skuteczne może się także okazać proszenie o rady innych nauczycieli i korzystanie z ich doświadczenia.

Wydaje się, że oferowana obecnie nauczycielom pomoc w starcie zawodowym jest zbyt ograniczona, co może być związane z niskim poziomem świadomości problemów i konsekwencji wynikających ze zjawiska szoku startu zawodowego. Z pewnością położenie większego nacisku na działania sprzyjające zaaklimatyzowaniu się nauczyciela wpłynie na poprawę jego efektywności oraz satysfakcję i zadowolenie z wykonywanej pracy.

Izabela Fabiś